

Michał Wołtejk

# Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie a relacje polsko-litewskie

Władze Republiki Litewskiej od lat nie wypełniają większości postanowień polsko-litewskiego Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy wobec mniejszości polskiej zamieszkującej to państwo. W istocie wiele posunięć władz litewskich wobec Polaków ma charakter dyskryminacyjny i są one sprzeczne z zapisami umów międzynarodowych przyjętych i ratyfikowanych przez Litwę w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych. Nasilające się w ostatnim czasie incydenty naruszania praw mniejszości polskiej mogą w perspektywie doprowadzić do pogorszenia się stosunków polsko-litewskich. Byłby to czynnik negatywnie wpływający na bezpieczeństwo narodowe Polski.

## MNIEJSZOŚĆ POLSKA NA LITWIE – JEJ HISTORIA, LICZEBNOŚĆ I ROZMIESZCZENIE

Polacy na Litwie są ludnością autochtoniczną. Żyją tam od wieków<sup>1</sup>. Żywiol polski skupiony jest w Wilnie i na Wileńszczyźnie, gdzie Polacy dominują w rejonach wiejskich. Ludność polska zamieszkuje zwarcie tereny należące przed wojną do państwa polskiego. Na obszarze tzw. Litwy Kowieńskiej, czyli Litwy w jej granicach przedwojennych, pozostały śladowe ilości Polaków<sup>2</sup>.

Według danych spisu powszechnego z 2001 r., 234 989 obywateli Litwy zadeklarowało narodowość polską, co stanowiło 6,74 proc. wszystkich mieszkańców kraju. Mniejszość polska jest jednocześnie najliczniejszą ze wszystkich mniejszości zamieszkujących Republikę Litewską<sup>3</sup>. W samym Wilnie liczba Polaków oscyluje w granicach 100 tys., czyli około 20 proc. mieszkańców miasta. W rejonie wileńskim Polacy stanowią 61 proc. mieszkańców, a w sołecznickim około 80 proc., poza tym silna mniejszość polska zwarcie zamieszkuje

<sup>1</sup> Ludność słowiańska (polska) pojawiła się na Litwie na długo przed unią polsko-litewską w Krewie z 1385 r. Byli to głównie „brańcy” z Mazowsza, uprowadzani podczas łupieżczych wypraw Litwinów.

<sup>2</sup> Dla przykładu w ponad 300-tysięcznym Kownie mieszka około 3 tys. Polaków. W okresie międzywojennym ludność polska stanowiła tam około 30 proc. mieszkańców miasta.

<sup>3</sup> Drugą pod względem liczebności jest mniejszość rosyjska. W 2001 r. liczba Rosjan wynosiła 219 789, czyli 6,3 proc. mieszkańców kraju. Ponadto Litwę zamieszkują Białorusini, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Tatarzy, Łotysze oraz ludność pochodzenia romskiego i Ormianie. Według szacunkowych danych za 2008 r. liczba Polaków (podobnie jak wszystkich narodowości zamieszkujących Litwę) zmniejszyła się i wynosiła około 208 tys. (6,2 proc.), zaś Rosjan 168 tys., czyli około 5 proc. Dane statystyczne dostępne na [www.stat.gov.lt](http://www.stat.gov.lt)

fragmenty rejonów trockiego i święciańskiego (jego południową część) oraz zachodnią część rejonu szyrwineckiego.

Społeczność polska na Wileńszczyźnie, mimo ogromnych strat wojennych i ekspatriacji lat 1944–1946 i 1957–1959, w znacznym stopniu nadal dominuje etnicznie na obszarach wiejskich Wileńszczyzny. Inaczej rzecz ma się w samym Wilnie zamieszkałym przed wojną w większości przez Polaków i Żydów, gdzie Litwini stanowili zaledwie 0,8 proc. ogółu wilnian, co dawało (w wartości bezwzględnej) 1413 osób według danych na 1931 r.<sup>4</sup> Obecnie to społeczność litewska jest dominująca i stanowi 57 proc. mieszkańców stolicy swego państwa. Głównym powodem tej zmiany jest fakt wyjazdu znakomitej większości Polaków (wilnian) z miasta po 1944 r.

Wilno było w okresie międzywojennym silnym ośrodkiem akademickim i inteligentnym, tak więc z natury rzeczy, społeczność miasta w okresie 1944–1956 była najmocniej zagrożona represjami ze strony Sowietów i wywózkami na wschód. Jedną z metod uniknięcia aresztowania i zsyłki był wyjazd do tzw. Polski ludowej, do którego zresztą ówczesne władze Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej nakłaniały i często drogą szykan wymuszały ekspatriację. Inaczej rzecz miała się na wsi, gdzie nie było takiego nacisku na wyjazd. Władzom sowieckim zwyczajnie zależało na utrzymaniu przynajmniej części ludno-

ści w ich siedzibach i gospodarstwach z powodu gwałtownej potrzeby znalezienia rąk do pracy na roli – w sytuacji szalejącej biedy i panującego w okresie powojennym głodu. Dodać należy, że w okresie tzw. pierwszej ekspatriacji (lata 1944–1946) władze komunistyczne LSRS często w ogóle odmawiały Polakom z tzw. Litwy Kowieńskiej, czyli terenów należących przed 1940 r. do państwa litewskiego, prawa do wyjazdu<sup>5</sup>.

Dramatyczne dzieje Polaków na Litwie Kowieńskiej wymagają komentarza. W okresie międzywojennym na terytorium Litwy mieszkało według różnych danych od 65 tys. Polaków (według danych z litewskiego spisu powszechnego z 1923 r.) do 200 tys. (według szacunków ówczesnej diaspory polskiej). Abstrahując od rzeczywistej liczby Polaków w tamtym okresie, ich sytuacja była ciężka. Już w latach 20. język polski został wyeliminowany z przestrzeni publicznej poprzez wyrugowanie polskich napisów i szyldów. Systematycznie eliminowano też język polski z kościoła. Drogą administracyjną ograniczano możliwość nauki w języku polskim, co dotknęło przede wszystkim ludność wiejską. Po wojnie – w czasach LSRS – szkolnictwo polskie na Kowieńszczyźnie nie istniało i nie odrodziło się po dziś dzień. Działaniom władz Litwy wymierzonym przeciw Polakom w okresie międzywojnia sprzyjał fakt, że oba państwa, tj. Republika Litewska i Rzeczpospolita Polska, nie utrzymywały w tym czasie (do 1938 r.)

<sup>4</sup> Według danych spisowych z 1931 r. na ogólną liczbę 193 337 mieszkańców miasta, liczba Polaków wynosiła 127 497 osób, co dawało 65,94 proc., a Żydów 55 tys., czyli nieco ponad 28 proc. Większą ilościowo niż litewska diasporę tworzyli ponadto Rosjanie (przeszło 7 tys. mieszkańców) czyli 3,77 proc. Rocznik statystyczny Wilna 1931, Wilno 1933 r.

<sup>5</sup> Por. m.in.: A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SSR 1944–1989*, Toruń 2000.

kontaktów dyplomatycznych, a granica była zamknięta<sup>6</sup>. Należy oczywiście podkreślić, że często niewłaściwe postępowanie władz polskich wobec mniejszości litewskiej dawało pretekst do retorsji w stosunku do Polaków z Kowieńszczyzny. Bez wątplenia mniejszość litewska w II RP nie była przez władze państwowe „rozpieszczana”. Władze polskie starały się ograniczać rozwój szkolnictwa litewskiego. Ponadto litewska społeczność pogranicza poddana była *in gremio* stałej i uciążliwej inwigilacji, przede wszystkim ze strony policji i Korpusu Ochrony Pogranicza, jako element z natury niepewny i nieprzychylnie nastawiony do państwa.

Wojenne i powojenne deportacje z terenu Kowieńszczyzny, a także wyjazd resztek Polaków w ramach drugiej ekspatriacji w latach 50., wraz z konsekwentnie prowadzoną polityką depolonizacyjną od okresu międzywojennego, doprowadziły do sytuacji, w której język polski jest nieobecny zarówno w Kownie czy w Kiejdanach, jak i na tradycyjnie polskiej, znanej choćby z trylogii Sienkiewicza, „szlacheckiej” Laudzie.

Mimo trwających niemal pół wieku sowietyzacji i represji diaspory polskiej na Wileńszczyźnie udało się zachować

tożsamość narodową, język ojczysty i wiarę. Warto nadmienić, że społeczność polska charakteryzuje się po dzień głęboką i żarliwą religijnością, której nie zdołały złamać ani represje w czasach sowieckich, ani rugowanie języka polskiego z liturgii. Stanowi to swego rodzaju ewenement w mocno zaizolowanej przestrzeni postsowieckiej. Można zaryzykować twierdzenie, że wileńscy Polacy wyszli obronną ręką z czasów masowych represji i sowieckiego zniewolenia oraz bez wątpienia są najlepiej zorganizowaną i zwartą społecznością polską na całym obszarze byłego ZSRR.

Ogromną rolę w podtrzymaniu tożsamości Polaków wileńskich odegrało szkolnictwo funkcjonujące nieprzerwanie przez cały okres sowiecki<sup>7</sup>. Według danych za 2007 r. na Litwie działają 123 polskie szkoły ogólnokształcące (wśród nich są cztery gimnazja z klasami 1–12, 2 gimnazja z klasami 9–12, 34 szkoły średnie (klasy 1–12), 44 szkoły podstawowe – klasy od 1 do 10, 37 szkół początkowych (klasy 1–4), działających samodzielnie bądź jako filie szkół podstawowych lub średnich) oraz 2 domy dziecka. Naukę w tych placówkach pobiera około 18 tys. uczniów<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Więcej o stosunkach polsko-litewskich w tym czasie Zob. P. Lossowski, *Polska - Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991, *passim*.

<sup>7</sup> Było ewenementem, że władze sowieckie Litwy zezwoliły na funkcjonowanie sieci szkół polskich w odróżnieniu od sąsiedniej Białorusi, gdzie mimo większej liczby Polaków, żyjących na terytorium BSRS, szkoły polskie zostały zlikwidowane w 1946 r. Skutki tej decyzji są odczuwalne obecnie. Polacy mieszkający na Wileńszczyźnie litewskiej posługują się na co dzień językiem polskim, a ich sąsiedzi „za miedzy” – z Wileńszczyzny białoruskiej, mieszkający kilka lub kilkanaście kilometrów dalej w znakomitej większości mówią na co dzień po białorusku lub tzw. dialektem „prostym”, czyli gwarą białorusko-polską. Jako kuriozum należy odnotować fakt, że częstokroć członkowie jednej rodziny, mieszkający po dwóch stronach granicy we wzajemnych kontaktach posługują się dwoma innymi językami.

<sup>8</sup> Zob.: <http://www.tygodnik.lt/200743/ng2.html>; Tygodnik Wileńszczyzny, *Polskie dziecko w polskiej szkole*, 15 czerwca 2007 r. Słowo „Gimnazjum” na Litwie nie jest tożsamy z jego polskim odpowiednikiem. W RL tak wyróżnia się szkoły reprezentujące wyższy poziom nauczania.

Polacy mają też swoją reprezentację polityczną, którą jest Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (AWPL) i swoich przedstawicieli w parlamencie litewskim, wybieranych w wyborach powszechnych z ramienia tego stronnictwa<sup>9</sup>. Na szczeblu samorządowym Polacy niezmiennie rządzą w rejonach wileńskim i sołecznickim oraz są reprezentowani w rejonach trockim i święciańskim. Diaspora polska ma też swego przedstawiciela w Parlamencie Europejskim. Jest nim lider społeczności polskiej na Litwie, Waldemar Tomaszewski, jedyny europoseł – Polak spoza obszaru Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto mniejszość polska zorganizowała się w szeregu stowarzyszeń społeczno-kulturalnych i sportowych, z których najpoważniejszymi są Związek Polaków na Litwie (ZPL) i Macierz Szkolna<sup>10</sup>.

## OCHRONA MNIEJSZOŚCI W DWU- I WIELOSTRONNYCH REGULACJACH PRAWNYCH

11 marca 1990 r. Rada Najwyższa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej ogłosiła deklarację niepodległości. Proklamowanie niepodległości poprzedzone zostało wyborami do tejże Rady, w których zwyciężył Sajudis (w tłum. *ruch*), czyli ruch odrodzenia

narodowego, postulujący osiągnięcie niepodległości drogą ewolucyjną. Jednak dopiero w sierpniu 1991 r. większość krajów Zachodu uznało niepodległość Litwy, ZSRR uczynił to formalnie we wrześniu tego samego roku, godząc się jednocześnie na wycofywanie wojsk wewnętrznych i jednostek Armii Czerwonej. Także latem 1991 r. ówczesny szef polskiego MSZ Krzysztof Skubiszewski skierował do władz Litwy list intencyjny. W efekcie wymiany listów pomiędzy ministrami obu państw 5 września 1991 r., nastąpiło formalne nawiązanie stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską, a po przeszło czterech miesiącach – 13 stycznia 1992 r. – przyjęto Deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską. Końcowym aktem na drodze ustanowienia stosunków polsko-litewskich był podpisany 26 kwietnia 1994 r. w Wilnie Traktat pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy.

Strony umowy ostatecznie potwierdziły wzajemną suwerenność, integralność państwową oraz wyrzekły się wszelkich roszczeń terytorialnych<sup>11</sup>. Ponadto strony stwierdziły, że swe sto-

<sup>9</sup> Dodać należy, że Polacy litewscy jako mniejszość nie mają żadnych przywilejów wyborczych. Tymczasem w Polsce *Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej* (ustawa z 12 kwietnia 2001 r. Dz. U. Nr 46, poz. 499, ze zm.) przewiduje przywileje dla przedstawicieli mniejszości narodowych. Komitety utworzone przez wyborców zrzeszonych w zarejestrowanych organizacjach mniejszości narodowych (art. 134 ustawy) nie obowiązują 5 proc. próg wyborczy.

<sup>10</sup> Stowarzyszenie Nauczycieli Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

<sup>11</sup> Stanowiły o tym artykuły 1 i 2 traktatu. Por. *Traktat pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*, sporządzony w Wilnie 26 kwietnia 1994 r. (Dz. U. z dnia 20 lutego 1995 r. Nr 15, poz. 71). Tym samym RP ostatecznie zrzekła się praw do Wilna i części województwa wileńskiego, które w październiku 1939 r. (po uprzednim zajęciu przez Armię Czerwoną) zostały z woli Józefa Stalina sprezentowane niepodległemu państwu litewskiemu.

sunki będą kształtować na primacie „nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód”<sup>12</sup>.

W traktacie wiele miejsca poświęcono sprawom ochrony praw mniejszości zamieszkujących zarówno państwo litewskie, jak i Rzeczpospolitą<sup>13</sup>. Postanowienia umowy definiują, kto należy do mniejszości narodowej oraz wyszczególniają i gwarantują prawa przysługujące tym osobom. I tak osoby należące do mniejszości polskiej w Republice Litewskiej, to *osoby posiadające obywatelstwo litewskie, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do narodowości, kultury lub tradycji polskiej oraz uznają język polski za swój język ojczysty*<sup>14</sup>. Analogicznie opisano osoby należące do mniejszości litewskiej w Polsce. Zgodnie z literą traktatu wymienione osoby mają prawo indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swej grupy do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiegokolwiek dyskryminacji i przy zachowaniu pełnej równości wobec prawa<sup>15</sup>.

Istotnym zapisem umowy w kwestii ochrony mniejszości jest ust. 3 art. 13, który stanowi, że: *strony potwierdzają, że przynależność do mniejszości narodowej jest sprawą indywidual-*

*alnego wyboru dokonywanego przez osobę i że nie mogą z tego wynikać dla niej żadne negatywne następstwa. Nikt nie może być zmuszony do udowodnienia swej narodowości ani do jej wyrzeczenia się*<sup>16</sup>. Praktyczna realizacja postanowień tego passusu przez organy państwa litewskiego wzbudza w ostatnim czasie poważne kontrowersje wśród Polaków na Litwie w odniesieniu do orzeczenia litewskiego Sądu Konstytucyjnego w sprawie pisowni nazwisk. O tym stanowi treść zapisów artykułów 14 i 15 traktatu, które uszczegółwiają prawa mniejszości.

Artykuł 14 stanowi m.in.: *Strony oświadczają, że osoby wymienione w artykule 13, ustęp 2 (należące do mniejszości – przyp. autora) mają w szczególności prawo do: swobodnego postugiwania się językiem mniejszości narodowej w życiu prywatnym i publicznie, dostępu do informacji w tym języku, jej rozpowszechniania i wymiany oraz posiadania własnych środków masowego przekazu, uczenia się języka swojej mniejszości narodowej i pobierania nauki w tym języku, [...] używania swych imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości narodowej; szczególne regulacje dotyczące pisowni imion i nazwisk zostaną określone w odrębnej umowie, uczestniczenia w życiu publicznym bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie wy-*

<sup>12</sup> *Ibidem.*

<sup>13</sup> Tych kwestii dotyczą artykuły 13, 14, 15 i 16 traktatu; Traktat między Rzeczpospolitą a Republiką Litewską..., *op. cit.*

<sup>14</sup> *Ibidem.*

<sup>15</sup> *Ibidem.*

<sup>16</sup> Artykuł 13 traktatu, *ibidem.*

*branych przedstawicieli na szczeblu władz państwowych i lokalnych oraz dopuszczenia do służby publicznej na równi z innymi obywatelami*<sup>17</sup>.

Natomiast zapisy artykułu 15 stanowią m.in.: *Strony w szczególności: rozważą dopuszczenie używania języków mniejszości narodowych przed swymi urzędami, szczególnie zaś w tych jednostkach administracyjno-terytorialnych, w których dużą część ludności stanowi mniejszość narodowa, zapewnią mniejszościom narodowym dostęp do publicznych środków masowego przekazu, zapewnią odpowiednie możliwości nauczania języka mniejszości narodowej i pobierania nauki w tym języku w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich, [...] będą uwzględniać historię i kulturę grup wymienionych w artykule 13, ustęp 2 w związku z nauczaniem historii i kultury w placówkach oświatowych, powstrzymają się od jakichkolwiek działań mogących doprowadzić do asymilacji członków mniejszości narodowej wbrew ich woli oraz zgodnie ze standardami międzynarodowymi powstrzymają się od działań, które prowadziłyby do zmian narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe*<sup>18</sup>.

Drugim, obok traktatu, kluczowym aktem prawa międzynarodowego odnoszącym się do ochrony mniejszości polskiej na Litwie jest przyjęta i raty-

fikowana przez Republikę Litewską w 2000 r. Konwencja ramowa ochrony mniejszości narodowych. Na szczególną uwagę zasługują następujące zapisy konwencji: *Strony zobowiązują się uznać, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do swobodnego używania, bez jakiegokolwiek ingerencji, jego/jej języka mniejszości, zarówno prywatnie, jak i publicznie, ustnie oraz pisemnie. Na obszarach zamieszkałych tradycyjnie lub w znaczącej ilości przez osoby należące do mniejszości narodowej, o ile osoby te tego sobie zażyczą, i tam, gdzie takie życzenie odpowiada rzeczywistym potrzebom, Strony będą starać się zapewnić, na tyle, na ile to możliwe, warunki, które umożliwią używanie języka mniejszości w stosunkach pomiędzy tymi osobami a organami administracyjnymi*<sup>19</sup>. A także: *strony zobowiązują się uznać, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do używania jego/jej nazwiska (patronimiku) i imion w języku mniejszości oraz ich oficjalnego uznania zgodnie z trybem przyjętym w ich ustawodawstwie. Strony zobowiązują się uznać, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do umieszczenia w jego lub jej języku znaków, napisów i innych informacji o charakterze prywatnym w sposób widoczny dla osób postronnych. W rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez znaczącą ilość osób należących do mniejszości*

<sup>17</sup> Artykuł 14 traktatu, *ibidem*.

<sup>18</sup> Artykuł 15 traktatu, *ibidem*.

<sup>19</sup> Artykuł 10, Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu 1 lutego 1995 r. Dz. U. z dnia 15 marca 2002 r., Nr 22, poz. 209.

narodowej Strony będą starać się – zgodnie z obowiązującym prawem, w tym także, tam gdzie to stosowne, umowami z innymi państwami oraz przy uwzględnieniu ich specyficznych warunków – umieszczać również w języku mniejszości tradycyjne nazwy lokalne, nazwy ulic i inne oznakowania topograficzne o charakterze publicznym, o ile istnieje tam wystarczające zapotrzebowanie na takie oznakowania<sup>20</sup>.

## NIEUZASADNIONA DYSKRYMINACJA MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ NA LITWIE

Jednym z najważniejszych problemów podnoszonych przez Polaków na Litwie jest brak możliwości zapisu nazwiska w formie oryginalnej. Obecnie rodacy zamieszkujący Litwę mogą pisać swe nazwiska tylko w wersji zlituanizowanej. I tak np. Kowalski to po litewsku Kovalskis lub Kovalski. W alfabecie litewskim nie występują polskie litery diakrytyczne jak: „ł”, „ć”, „ź”, „ś”, „ż”, a także litera „w” (zastępowana „v”). Litery „cz” i „sz” zapisuje się jako „č” i „ž”. Do nazwisk dodaje się też inne końcówki np.: „us” i „ius” (rodzaj męski) i „aite”, „ienie” (rodzaj żeński).

W 1999 r. litewski Sąd Konstytucyjny orzekł, że imię i nazwisko obywatela Litwy powinny być zapisane w dokumentach wyłącznie w języku państwowym, czyli w litewskim. Po dziesięciu latach od tego orzeczenia, 6 listopada 2009 r., tenże Sąd Konstytucyjny ponownie za-

jął stanowisko (tym razem na wniosek Sejmu Republiki Litewskiej) w kwestii pisowni nazwisk w dokumentach tożsamości obywateli Litwy – przedstawicieli mniejszości narodowych w ich języku ojczystym i z użyciem właściwych liter diakrytycznych. Sąd orzekł, że obywatele Litwy narodowości nielitewskiej, w tym Polacy, mogą mieć zapis swego nazwiska w formie oryginalnej np. w paszportach, ale nie na pierwszej stronie dokumentu, tylko na kolejnych stronach i zapis ten należy traktować jako wyłącznie zapis pomocniczy. Sąd dodał ponadto, że zapis nazwiska nielitewskiego w formie litewskiej pozostaje jedyną oficjalną formą potwierdzającą tożsamość obywatela Litwy.

Orzeczenie to nie zadowoliło litewskich Polaków. Edward Trusewicz, sekretarz Związku Polaków na Litwie (ZPL), mówił, komentując orzeczenie Sądu Konstytucyjnego: *Większość europejskich krajów, które szanują swoje mniejszości narodowe, zachowuje się inaczej, tzn. pozwala się na używanie języka mniejszości w życiu publicznym*<sup>21</sup>.

W ślad za orzeczeniem sądu, rząd Republiki Litewskiej przygotował odpowiedni projekt ustawy, który jednak nie znalazł akceptacji w parlamencie (co ciekawe, odrzucono go także głosami tworzących rząd partii koalicyjnych – konserwatystów i chrześcijańskich demokratów). Głosowanie miało miejsce 8 kwietnia 2010 r. i odbywało się rów-

<sup>20</sup> Artykuł 11 Konwencji, *ibidem*.

<sup>21</sup> [http://kurierwilenski.lt/pdf-archiwum/KW\\_2009\\_11\\_07.pdf](http://kurierwilenski.lt/pdf-archiwum/KW_2009_11_07.pdf). Zob. także witrynę internetową polskiego Radia znad Willi z 12 stycznia 2010 r., <http://www.znadwilli.lt/aktualnosci/20100112/minister-simasius-o-projekcie-ustawy-o-pisowni-nazwisk>

noległe z oficjalną wizytą prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Wilnie. Prezydent Polski nie krył swojej irytacji głosowaniem w litewskim parlamencie mówiąc, że jest zdziwiony decyzją Sejmu oraz także o tym, że *w Polsce mieszka wiele mniejszości narodowych, w tym również litewska, którym są zagwarantowane prawa, jakich oczekuje od władz litewskich polska mniejszość na Litwie*<sup>22</sup>. Lech Kaczyński powiedział też, że ma nadzieję, iż *również na Litwie prawa mniejszości będą rozstrzygane zgodnie z europejskimi standardami*<sup>23</sup>. Była to ostatnia publiczna wypowiedź prezydenta Polski.

Sejm litewski odrzucając projekt rządowy, który jakkolwiek nie zadowalał w pełni Polaków na Litwie, był jednak pewnym krokiem naprzód na drodze do używania oficjalnie języka polskiego przez mniejszość polską na Litwie, przyjął jednocześnie alternatywny projekt ustawy o pisowni nazwisk w paszporcie, w którym dopuszczono pisownię nazwiska w formie oficjalnej w rubryce *inne wpisy*. Zgodnie z przyjętym projektem zapis taki nie będzie miał żadnej mocy prawnej, a wpisanie nazwiska np. po polsku będzie możliwe dopiero po uiszczeniu odpowiedniej opłaty oraz po przedstawieniu *materiału źródłowego*<sup>24</sup>, mającego udowodnić zasadność pisania nazwiska w danej formie. W rzeczywistości przyjęty projekt nie spełnia ani polskich oczekiwań, ani nie wypełnia litery ustaleń traktatu z 1994 r.

Brak regulacji dotyczących pisowni nazwisk w języku polskim na Litwie i ewidentna wieloletnia niechęć państwa litewskiego do zmiany czy dostosowania swych przepisów w tej materii, tak aby pisownia w wersji oryginalnej była możliwa i zarazem zgodna z podpisaną umową między Polską a Litwą w 1994 r., skutkowały w latach 2008 i 2009 złożeniem przez Polaków skarg przeciwko państwu litewskiemu do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) w Luksemburgu.

We wrześniu 2008 r. do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wpłynęła skarga skierowana przez samorząd rejonu wileńskiego (władze w rejonie sprawują Polacy) przeciwko państwu litewskiemu. Sprawa dotyczyła nadania imienia Emilii Plater szkole z polskim językiem wykładowym w miejscowości Ławaryszki nieopodal Wilna, a dokładnie zapisu nazwiska patronki. Litewskie sądy nie zgodziły się bowiem, by szkoła nosiła imię Emilii Plater, tylko Emilijos Platerytes<sup>25</sup>.

W lipcu 2009 r. Łukasz Wardyn, pozostający w związku z obywatelką Litwy polskiego pochodzenia, obywatel RP, złożył do ETS wnioski w imieniu własnym oraz żony, w którym występuje o zbadanie czy litewskie przepisy dotyczące zapisu nazwisk nie dyskryminują go jako Polaka oraz nie są sprzeczne z prawem unijnym. Wnioskodawca,

<sup>22</sup> [http://kurierwilenski.lt/pdf-archiwum/KW\\_2010\\_04\\_09.pdf](http://kurierwilenski.lt/pdf-archiwum/KW_2010_04_09.pdf)

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> Tak podano w treści ustawy, nie precyzując co to dokładnie znaczy.

<sup>25</sup> Raport Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Przestrzeganie praw mniejszości polskiej na Litwie Raport, maj 2009, [http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=sw9r\\_lit](http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=sw9r_lit)



który zawarł związek małżeński na Litwie, w akcie ślubu został wpisany jako Lukas Vardyn. Z kolei nazwisko jego żony zapisane jest jako Malgożata Runevič-Vardyn, a syn – w akcie urodzenia – widnieje jako Michal Vardyn. Wnioskodawca odwoływał się od decyzji na Litwie, przegrał jednak postępowania w sądach wszystkich instancji.

14 września 2010 r. ETS rozpoczął procedurę rozpatrywania wniosku<sup>26</sup>, a po trzech miesiącach wypowiedział się jego rzecznik generalny. 16 grudnia 2010 r. Nilo Jääskinen z Finlandii (rzecznik ETS) wydał opinię, w której uznał, że nazwisko rodowe urodzonej na Litwie Polki, Małgorzaty Runiewicz może być w dokumentach zapisane jako Malgożata Runevič, gdyż jako obywatelka Litwy w pełni podlega litewskiemu prawu określającemu pisownię nazwisk obywateli Litwy. Innymi słowy, zgodnie z opinią rzecznika, Małgorzata Runiewicz nie może domagać się zmiany nazwiska na Runiewicz, czyli w formie, w jakiej zapisane było nazwisko jej ojca.

W omawianej opinii rzecznika ETS zapisano: *Ustanowiony Traktatem zakaz dyskryminacji ze względu na przynależność państwową nie zabrania państwu członkowskiemu, by w swoim ustawodawstwie przewidziało, iż imiona lub nazwiska jego obywateli mogą być zapisywane w aktach stanu cywilnego wyłącznie z użyciem znaków języka państwowego i bez znaków diakrytycznych,*

*ligatur lub innych modyfikacji graficznych nanoszonych na litery alfabetu łacińskiego, stosowanych w innych językach*<sup>27</sup>. Jednocześnie w opinii znalazło się stwierdzenie, że: *ustanowiony w traktacie zakaz dyskryminacji ze względu na przynależność państwową znajduje zastosowanie do tej okoliczności faktycznej. Zapis przez władze państwa członkowskiego danych dotyczących tożsamości obywateli innych państw członkowskich powinien być dostowny, co obejmuje również użycie znaków diakrytycznych, które są dopuszczone w tych państwach*<sup>28</sup>. Tym samym z opinii przedstawionej przez rzecznika trybunału wynika, że Łukasz Paweł Wardyn ma prawo do pisowni w całości polskiego nazwiska w litewskim akcie ślubu. Dlatego litewskie władze bezprawnie zapisały jego nazwisko jako „Lukasz Paweł Wardyn”.

Opinia rzecznika, jakkolwiek nie jest wiążąca dla sędziów trybunału, bywa jednak zbieżna z ich późniejszym orzeczeniem. Łukasz Wardyn komentując opinię stwierdził, że: *według rzecznika moja sytuacja na Litwie różni się więc znacznie od sytuacji mojej żony. Nawet w Brukseli, gdzie przebywamy w związku z moją pracą, z powodu różnic w zapisach nazwisk w dokumentach konieczne jest udowadnianie, że Runevič i Runiewicz to ta sama osoba. Ta druga wersja rodowego nazwiska mojej żony widnieje bowiem między inny-*

<sup>26</sup> Por.: <http://www.rp.pl/artyku/468028.html>, [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80611,8380703,Litwa\\_za\\_oryginalna\\_pisownia\\_polskich\\_nazwisk.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80611,8380703,Litwa_za_oryginalna_pisownia_polskich_nazwisk.html), a także <http://kurierwilenski.lt/2010/09/15/boj-o-polskie-nazwiska-w-trybunale-europejskim/>

<sup>27</sup> Cyt. za: <http://serwis.pap.com.pl/CSI/pl/oldArch/depesza/4306227>

<sup>28</sup> *Ibidem*.

*mi na dyplomie ukończenia studiów wydanym w Polsce [...] zagraniczna firma, która rejestruje działalność na Litwie, nie musi zmieniać nazwy, o ile ma w niej inne od występujących w litewskim alfabecie liter. Człowiek traktowany jest więc gorzej niż przedsiębiorstwo*<sup>29</sup>. Łukasz Wardyn dodał również, że oczekuje na rozstrzygnięcie jeszcze jednej skargi, dotyczącej pisowni imienia i nazwiska jego syna Michała, który urodził się w Belgii i ma polskie, i litewskie obywatelstwo<sup>30</sup>. Wyrok ETS w sprawie, w której wydana jest opinia rzecznika, ma być ogłoszony wiosną 2011 r.

Warto odnotować, iż zupełnie odmienna sytuacja panuje w Polsce w kwestii używania przez Litwinów, obywateli Rzeczypospolitej, własnego języka w przestrzeni publicznej oraz zapisu nazwisk w formie oryginalnej. Przepisy ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym<sup>31</sup> gwarantują przedstawicielom mniejszości na terytorium Rzeczypospolitej (w tym litewskiej) używania i pisowni swych nazwisk w dokumentach tożsamości zgodnie z zasadami pisowni języka danej mniejszości etnicznej. Ponadto język litewski jest używany jako pomocniczy obok języka urzędowego przed organami gminy Puńsk, gdzie ludność litewska stanowi większość mieszkańców. Jest tam również

podwójne nazewnictwo miejscowości<sup>32</sup>. Publiczne używanie języka mniejszości litewskiej na Suwalszczyźnie stoi więc w zupełnej asymetrii do sytuacji na Wileńszczyźnie.

Niemal piętnastokrotnie liczniejsza od litewskiej mniejszości w Polsce, diaspora polska na Litwie od lat bezskutecznie domaga się możliwości używania języka polskiego jako pomocniczego obok państwowego języka litewskiego w urzędach i instytucjach administracji na terenach, gdzie zwarcie zamieszkuje. Podobnie rzecz ma się z podwójnym nazewnictwem na tablicach ulic i miejscowości na tych obszarach.

W styczniu 2009 r. litewski Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) orzekł, że nazwy ulic i miejscowości w rejonie wileńskim wolno zapisywać wyłącznie w języku państwowym, czyli po litewsku. Sędziowie w uzasadnieniu orzeczenia powołali się na przepisy ustawy o języku państwowym z 1995 r., które według części ekspertów z zakresu prawa stoją w sprzeczności z zapisami ustawy o mniejszościach narodowych z 1991 r. Przepisy art. 4 i 5 tej ustawy gwarantują możliwość publicznego stosowania języka mniejszości narodowej. Dosłownie: *Na terenach administracyjno-terytorialnych zwarcie zamieszkałych przez jakąkolwiek mniejszość narodową w urzędach lo-*

<sup>29</sup> <http://www.rp.pl/artukul/580044.html>

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> Ustawa z 6 stycznia 2005 r. Dz. U. Nr 17, poz. 141 ze zm.

<sup>32</sup> *Ibidem*, możliwość taka z regulacji zawartych w art. 8–11 i art. 12 oraz szczegółowo rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych i administracji. W Polsce przepisy prawa dają możliwość podwójnego nazewnictwa miejscowości oraz używania przed organami samorządu języka mniejszości w tych gminach, gdzie przedstawiciele danej mniejszości narodowej lub etnicznej stanowią nie mniej niż 20 proc. społeczności.

kalnych i organizacjach obok języka państwowego używa się języka tej mniejszości narodowej (lokalnego) [...] Na terenach administracyjno-terytorialnych zwarcie zamieszkanym przez jakąkolwiek mniejszość narodową napisy informacyjne obok języka litewskiego mogą być i w języku mniejszości narodowej (lokalnym)<sup>33</sup>. W konsekwencji orzeczenia litewskiego NSA istniejące tablice ulic i miast w rejonie wileńskim zostały usunięte przez samorząd. Zakazowi nie poddali się natomiast prywatni przewoźnicy i firmy transportowe, które mimo regularnych grzywnien nakładanych na nich przez organa administracji wciąż stosują dwujęzyczne rozkłady jazdy i podwójne zapisy nazw miejscowości.

Od 2010 r. w litewskim ministerstwie oświaty trwają prace nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie. 10 czerwca 2010 r. rząd Republiki Litewskiej skierował projekt noweli pod obrady Sejmu. W projekcie ustawy znalazł się m.in. zapis stanowiący o tym, że obowiązkowo ma być prowadzona nauka w języku państwowym (litewskim) co najmniej kilku przedmiotów w szkołach mniejszości narodowych na poziomie podstawowym<sup>34</sup>. Jednocześnie liczba wykładanych przedmiotów po litewsku ma sukcesywnie wzrastać w starszych klasach – na poziomie szkół średnich<sup>35</sup>.

Ponadto wśród proponowanych przepisów nowelizacji znalazł się też zapis mówiący o tym, że jeśli w rejonie, gdzie jest kilka szkół z różnymi językami nauczania i żadna z nich nie ma kompletu uczniów w klasach starszych potrzebnych do zachowania statusu szkoły średniej – samorządy zostaną zobowiązane do utrzymania szkół z językiem państwowym, czyli litewskim, kosztem szkół mniejszości narodowych. W praktyce będzie to oznaczać likwidację małych szkół wiejskich, w tym głównie szkół z polskim językiem nauczania na Wileńszczyźnie<sup>36</sup>. Omawiane zapisy zostały przyjęte w dwóch czytaniach przez Sejm Litwy (zgodnie z litewskim porządkiem parlamentarnym, ustawa wchodzi w życie, jeśli zostanie przegłosowana w trzecim czytaniu).

## REAKCJE STRONY POLSKIEJ

Systematycznie pogarszająca się sytuacja Polaków na Litwie doprowadziła na jesieni 2010 r. do bardziej stanowczych działań ze strony polskich dyplomatów. W sposób zdecydowany głos zabrali w tej kwestii m.in. wiceszef MSZ Jan Borkowski oraz ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Janusz Skolimowski. Wreszcie, 22 października 2010 r. resort spraw zagranicznych przekazał oficjalne stanowisko w sprawie sytuacji mniejszości polskiej na Litwie, w którym zapo-

<sup>33</sup> Tłumaczenie za: Raport Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, *op. cit.*

<sup>34</sup> Na Litwie funkcjonuje ponad 100 szkół z wykładowym językiem polskim. Ponadto istnieją jeszcze szkoły z językiem rosyjskim. W szkołach tych wszystkie przedmioty poza nauką jęz. litewskiego wykładane są po polsku. Poza językiem wykładowym nie ma innych różnic programowych w stosunku do szkół litewskich.

<sup>35</sup> W projekcie ustawy nie sprecyzowano, ile przedmiotów i które z nich mają być nauczane po litewsku.

<sup>36</sup> Na wsi wileńskiej dominują szkoły z polskim językiem wykładowym, niemal zupełny brak jest szkół z językami innych mniejszości narodowych.

wiedziano podjęcie działań dyplomatycznych w tej kwestii.

W zdecydowanych słowach stwierdzono m.in.: *Nie możemy akceptować braku poszanowania mniejszości polskiej na Litwie. [...] MSZ RP z rosnącym zaniepokojeniem i troską obserwuje rozwój sytuacji w stosunkach między Polską i Litwą. Wypowiedzi partnerów litewskich wzbudzające nieufność wobec polskiej mniejszości na Litwie uważamy za wysoce niefortunne i kontrproduktywne dla rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków. [...] Ubolewamy, że przyjazne gesty wykonywane w ostatnich latach przez stronę polską nie spotkały się z adekwatną reakcją strony litewskiej. W konkluzji zaś podkreślono, że: MSZ RP dokonuje analizy zaistniałej sytuacji. Oczekujemy od partnerów litewskich odpowiedzialnego podejścia do tych kwestii, w celu wypracowania konstruktywnych rozwiązań. W najbliższym czasie zostaną podjęte stosowne działania dyplomatyczne*<sup>37</sup>.

Z kolei minister Jan Borkowski, odpowiedzialny w MSZ za współpracę z Polonią na świecie, mówił w Sejmie 25 listopada 2010 r., że *Polska stanowczo oczekuje od władz litewskich rozwiązania problemów naszej mniejszości w tym kraju*<sup>38</sup>. Minister dodał, iż: *Mamy nadzieję na bardziej przemyślane i konstruktywne reakcje po-*

*lityków litewskich, którzy decydują o obecnym i przyszłym kształcie naszych wzajemnych stosunków. Mamy nadzieję, że obowiązujące w Europie wzorce zachowań wobec własnych obywateli należących do mniejszości narodowych, stosowane w Polsce, nie tylko wobec mniejszości litewskiej, ale wszystkich mniejszości narodowych, jakie posiadamy, uświadomiły stronie litewskiej, że oczekiwania Polaków na Litwie i wspierającej ich Polski nie są niczym niezwykłym*<sup>39</sup>.

Stanowcza reakcja ministra Jana Borkowskiego w Sejmie RP w sposób jednoznaczny wskazuje, że władze polskie nie tylko są zdeterminowane w kwestii ostatecznego rozwiązania problemów Polaków na Litwie, ale także, co zostało wskazane w tej wypowiedzi, Rzeczpospolita domaga się przestrzegania standardów europejskich w zakresie ochrony autochtonicznych mniejszości, czyli tego, co w istocie powinno być oczywiste. Podkreślenie europejskiego wymiaru problemu może sugerować, że polska dyplomacja i rząd zaczynają stanowczo stawiać problem na forum europejskim.

Równie wymownym gestem strony polskiej, wyrażającej brak akceptacji dla działań litewskich wobec tamtejszych Polaków, było długie milczenie w sprawie udziału i składu delegacji polskiej w obchodach przypadającej w 2011 r. 20. rocznicy krwawych wy-

<sup>37</sup> Cyt. za: [http://serwis.pap.com.pl/palio/html.run?\\_Instance=ems\\_csi.pap.pl&\\_PageID=1&\\_SessionID=1103060&\\_SessionKey=440525767&\\_NewsID=4057907&\\_LangID=1&\\_CheckSum=1552608442](http://serwis.pap.com.pl/palio/html.run?_Instance=ems_csi.pap.pl&_PageID=1&_SessionID=1103060&_SessionKey=440525767&_NewsID=4057907&_LangID=1&_CheckSum=1552608442)

<sup>38</sup> Cyt. za: [http://serwis.pap.com.pl/palio/html.run?\\_Instance=ems\\_csi.pap.pl&\\_PageID=1&\\_SessionID=1103060&\\_SessionKey=440525767&\\_NewsID=4295293&\\_LangID=1&\\_CheckSum=-988010134](http://serwis.pap.com.pl/palio/html.run?_Instance=ems_csi.pap.pl&_PageID=1&_SessionID=1103060&_SessionKey=440525767&_NewsID=4295293&_LangID=1&_CheckSum=-988010134)

<sup>39</sup> *Ibidem*.

darzeń z 13 stycznia 1991 r., kiedy oddziały sowieckiego Specnazu otworzyły ogień do nieuzbrojonych cywilów. Warszawa milczała do 10 stycznia i dopiero dosłownie w ostatniej chwili zgłoszono skład polskiej delegacji na obchody. Z ramienia prezydenta pojechał do Wilna Henryk Wujec, a parlament reprezentowali wicemarszałek Sejmu Ewa Kierzkowska i poseł Tadeusz Aziewicz. W wileńskich uroczystościach nie wziął udziału nikt z przedstawicieli rządu RP.

Problem dyskryminacji przez państwo litewskie mniejszości polskiej stawał już kilkakrotnie na forum Parlamentu Europejskiego (PE). W lutym 2010 r., z inicjatywy deputowanych do PE, członków Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ECR) i posła z frakcji ludowej (Europejska Partia Ludowa, EPP) Jarosława Kalinowskiego<sup>40</sup>, złożone zostało oświadczenie pisemne w sprawie poszanowania praw mniejszości narodowych na Litwie. W efekcie, pod dokumentem złożyło swoje podpisy 85 posłów do PE z różnych krajów i frakcji<sup>41</sup>.

W oświadczeniu w sposób stanowczy wezwano władze Litwy do *zaprzestania praktyk dyskryminujących mniejszości narodowe, a Radę i Komisję do zdecydowanej reakcji w celu ochrony praw mniejszości narodowych na Litwie*. W tekście znalazły się m.in. następujące stwierdzenia: *mając na uwadze nagminne łamanie praw mniejszości narodowych w Republice Litewskiej,*

*polegające na powszechnym nakazie usuwania dwujęzycznych tablic z nazwami ulic nawet tam, gdzie mniejszości narodowe stanowią 80 proc. mieszkańców [...], mając na uwadze nakładanie przez władze Litwy kar pieniężnych na kierownictwo samorządów za umieszczanie nazw dwujęzycznych w miejscach publicznych, mając na uwadze zakaz używania w dokumentach swojego imienia i nazwiska w języku mniejszości narodowej, czyli w formie oryginalnej [...], wzywa władze Republiki Litewskiej do zaprzestania praktyk dyskryminujących mniejszości narodowe oraz dostosowania swojego prawa w zakresie ochrony mniejszości narodowych i etnicznych do wymogów i standardów Unii Europejskiej [...]*<sup>42</sup>.

Także na forum Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy pojawiła się kwestia dyskryminacji Polaków na Litwie. Na początku czerwca 2010 r. z inicjatywy przewodniczącego polskiej delegacji do zgromadzenia, posła Dariusza Lipińskiego z Platformy Obywatelskiej, powstał projekt rezolucji w sprawie równego dostępu do oświaty w szkołach mniejszości narodowych na Litwie. W tekście zwrócono również uwagę na fakt, iż dotychczasowa polityka władz litewskich w dziedzinie oświaty stoi w sprzeczności z art. 8, 9 i 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz postanowieniami polsko-litewskiego Traktatu o przyjaźni i dobro-

<sup>40</sup> Zob.: <http://www.eecrg.pl/pl/>

<sup>41</sup> Zob.: <http://kurierwilenski.lt/2010/06/02/apel-europoslow-o-poszanowanie-praw-mniejszosci-polskiej-na-litwie/>

<sup>42</sup> *Ibidem*.

sąsiedzkiej współpracy. W rezolucji wyrażono zaniepokojenie planami zmian litewskiego ustawodawstwa w zakresie oświaty dla mniejszości narodowych oraz wystosowano apel o wycofanie się z wprowadzenia proponowanych zmian legislacyjnych. Pod projektem podpisało się 23 członków Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, a w tym 3 przewodniczących frakcji (m.in. Luca Volante kierujący frakcją EPP i Andreas Gross – przewodniczący frakcji socjalistów „SOC”)<sup>43</sup>.

Warte odnotowania jest, że zarówno pod rezolucją posłów Zgromadzenia Rady Europy, jak i pod dokumentem PE widnieją podpisy diametralnie różniących się politycznie i ideowo polityków polskich. Obok siebie znajdują się podpisy Ryszarda Bendera, Tadeusza Iwińskiego, Danuty Hübner czy Ryszarda Czarneckiego. Bez wątplenia politycy polscy są wyjątkowo zgodni w ocenie sytuacji Polaków na Litwie i ich problemów. Coraz mniej z nich ma jeszcze wątpliwości co do intencji władz Litwy. Dominujące staje się przeświadczenie, że państwo litewskie prowadzi systemową dyskryminację mniejszości polskiej.

## PODSUMOWANIE

Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie od prawie 20 lat jest nierozwiązywalnym problemem w stosunkach między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską. Problem ten kładzie się cieniem na wzajemnych relacjach. Władze litewskie (bez względu na zmieniające się opcje polityczne i różnice

ideowe) z konsekwencją nie wypełniają postanowień wynikających z Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrośąsiedzkiej współpracy w odniesieniu do mniejszości polskiej. Wykazują się również uporem w działaniach na rzecz ograniczenia praw Polaków, choćby poprzez tworzenie coraz bardziej niekorzystnych dla tej mniejszości regulacji prawnych. Dotyczy to przede wszystkim używania i nauczania języka ojczystego. Praktyka ta jest zarazem wyraźnie asymetryczna w stosunku do działań strony polskiej wobec do mniejszości litewskiej w Polsce.

Z drugiej strony, liczna i dobrze zorganizowana diaspora polska na Litwie coraz głośniejsze domaga się poszanowania swoich praw i prowadzi w tym zakresie działania polityczne także na forum międzynarodowym, wykorzystując w tym zakresie Parlament Europejski czy składając wnioski do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Sytuacja Polaków na Litwie coraz bardziej niepokoi też opinię publiczną i władze RP, chcące wreszcie rozwiązać kwestie ograniczania praw mniejszości polskiej na Litwie. Przedstawiciele władzy wykonawczej i ustawodawczej w Polsce, mimo częstokroć głębokich różnic politycznych, są obecnie wyjątkowo zgodni co do tego, że należy konsekwentnie dążyć do rozwiązania problemu przestrzegania praw mniejszości polskiej w państwie litewskim w duchu podpisanych porozumień między obu krajami oraz zgodnie ze standardami ochrony mniejszości narodowych, przyjętymi w Unii Europejskiej.

<sup>43</sup> Więcej na <http://www.dariuszzipinski.pl/strona/index.php?MENU=static&CAT=1&ID=146>

Bez wątpienia jest to zadanie stojące głównie przed polską dyplomacją. Konieczne jest jednak, by była ona szeroko wspierana także przez inne podmioty administracji państwa polskiego. Jest to tym bardziej istotne, że pogorszenie się sąsiedzkich stosunków polsko-litewskich w związku z problemami mniejszości może być czynnikiem wpływającym negatywnie na stan bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polski.

Jednocześnie obszar dotyczący zagwarantowania ochrony tożsamości i utrzymania podstawowych form funkcjonowania języka, kultury i tradycyjnego życia społecznego mniejszości polskiej na Litwie, może być wypełniony inicjatywą prezydenta Polski. Bez wątpienia może on wnieść duży wkład w sprawę rozwiązania problemów mniejszości polskiej na Litwie. Głowa państwa, wraz ze swymi prerogatywami, jako ten, który stoi na straży praw wynikających z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jest w sposób szczególnie predestynowany do wystąpienia w obronie praw Polaków na Litwie i aktywnego rozwiązania problemu ich dyskryminacji. Pomoc ze strony Rzeczypospolitej dla Polaków za granicami kraju w utrzymaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturowym wynika z cytowanego wcześniej art. 6 ustawy zasadniczej. Trudno wyobrazić sobie utrzymanie tych związków w sytuacji ograniczenia nauczania i stosowania języka polskiego na Litwie.

Prezydent Polski może odegrać istotną rolę w dziele pozytywnego

rozwiązania problemów mniejszości polskiej, zarówno na forum międzynarodowym, jak i w szczególności w relacjach z prezydent Dalią Grybauskaitė. Wydaje się ważne podkreślenie, że w litewskim systemie polityczno-prawnym prezydent posiada szerokie kompetencje obejmujące między innymi prawo do inicjatywy ustawodawczej, a także podpisywania ustawy uchwalonej przez Sejm oraz możliwość zwrócenia ustawy do Sejmu w celu ponownego jej rozpatrzenia. Prezydent Litwy prowadzi także wspólnie z rządem politykę zagraniczną. W tym kontekście działania prezydenta RP mogą poważnie wzmocnić zabiegi i działania polskiej dyplomacji na rzecz pozytywnego rozwiązania kwestii mniejszości polskiej na Litwie. Tak też należy odczytywać wizytę Bronisława Komorowskiego w Wilnie 16 lutego 2011 r.

Głowa państwa polskiego, biorąc udział w uroczystościach Dnia Odzyskania Niepodległości przez Litwę, spotkał się z prezydent Dalią Grybauskaitė, z którą dyskutował właśnie o problemach polskiej mniejszości. Prezydent Bronisław Komorowski poinformował, że rozmawiał *o sprawach trudnych*. Mówił również, że trzeba upominać się, by Litwa realizowała umowę z 1994 r. o dobrosąsiedzkiej współpracy<sup>44</sup>.

Z kolei zwracając się do parlamentarzystów litewskich, od których to w największym stopniu zależeć będzie rozwiązanie możliwości pisowni polskich nazwisk w formie oryginalnej

<sup>44</sup> Cyt. za serwisem PAP, [http://starycsi.pap.com.pl/palio/html.run?\\_Instance=cms\\_csi.pap.pl&\\_PageID=1&\\_SessionID=1154854&\\_SessionKey=480836506&\\_NewsID=4335679&\\_LangID=1&\\_Checksum=1879790904](http://starycsi.pap.com.pl/palio/html.run?_Instance=cms_csi.pap.pl&_PageID=1&_SessionID=1154854&_SessionKey=480836506&_NewsID=4335679&_LangID=1&_Checksum=1879790904)

czy istnienie szkół z polskim językiem wykładowym, prezydent zaproponował, by *odwiedzili Polskę i zobaczyli, jak traktowana jest litewska mniejszość oraz jak w Polsce funkcjonują dwujęzyczne nazwy miejscowości i dwujęzyczne szkoły*. [...] *To nic nie kosztowało Polski i Polaków, że ktoś pisze swoje nazwisko w pisowni niemieckiej, ukraińskiej, litewskiej czy białoruskiej*<sup>45</sup> – dodawał prezydent Rzeczypospolitej.

Trudno było oczekiwać, że jednodniowa wizyta w Wilnie stać się mogła przełomem w rozwiązaniu kwestii mniejszości polskiej, jednak podkreślić należy, że stała się ona okazją do powtórzenia po raz kolejny, że Polska oczekuje, jak powiedział Prezydent RP, że to, co *uzgodnione, powinno być wykonane*. Był to więc wyraźny sygnał dla partnerów litewskich, że strona polska nie zrezygnuje z wypełnienia zapisów traktatu polsko-litewskiego z 1994 r.

---

<sup>45</sup> *Ibidem*.